

Protokół nr 16/18
z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa i Rodziny
z dnia 21 sierpnia 2018 roku

Na ogólną liczbę 12 członków Komisji w posiedzeniu udział wzięło 11 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczyli:

1. Radny Andrzej Wojtkowski

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji. Na wstępie Przewodnicząca obrad powitała zebranych i po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad. Stwierdziła, że ponieważ dzisiaj ta komisja będzie trochę obszerniejsza na początku zechce, żeby się wypowiedzieli rodzice, którzy mają dzieci w Środowiskowym Domu Samopomocy. Następnie zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad punktu 2. „Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 278/XXXII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu „Łomżyńska Karta Seniora” – druk nr 930,930A”.

Komisja w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących przyjęła po zmianach następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 15/18 z dnia 10 lipca 2018 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 278/XXXII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu „Łomżyńska Karta Seniora” – **druk nr 930,930A**
3. Informacja Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Białymstoku o stanie środowiska na terenie miasta Łomży za rok 2017 – **druk nr 915**
4. Ocena realizacji Miejskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych za 2017 rok - **druk nr 925**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr 490/LIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – **druk nr 926,926A**
6. Informacja dotycząca wynagrodzeń członków MKRPA – **druk nr 919**
7. Przygotowanie placówek oświatowych do roku szkolnego pod kątem bezpieczeństwa – **druk nr 935**
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 938,938A**
9. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 15/18 z dnia 10 lipca 2018 r.

Komisja przyjęła protokół nr 15/18 z dnia 10 lipca 2018 r. bez uwag.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że jest przedstawiciel Środowiskowego Domu Samopomocy, Pani, która wnioski czy zastrzeżenia zapisze, a to, co dziś Państwo powiedzą będzie w protokole i ewentualnie pewnie później do tego ustosunkuje się Pan Prezydent. Poinformowała, że spotkali się z rodzicami, troszeczkę sprawa się unormowała, właściwie to była duża dyskusja, a jeżeli mają jeszcze konkretne sprawy, to prosi o przekazanie.

Przedstawicielka rodziców stwierdziła, że napisali pismo, spotkania były tak naprawdę dwa. Pierwsze było takie ad hoc, poszli do Pana Prezydenta, Pan Prezydent powiedział, że powinna być też druga strona, żeby ta dyskusja miała sens. Dodała, że tak na dobrą sprawę osób decyzyjnych nie było też na drugim spotkaniu, byli pracownicy ŚDS. Pan Prezydent był może 15 minut na tym drugim spotkaniu, także nie mieli możliwości zadania pytań i uzyskania na nie odpowiedzi, dlatego bardzo by prosili, złożą pismo Komisji, o przedstawienie ich pytań Panu Prezydentowi. Przedstawiciela rodziców odczytała treść pisma (treść w załączeniu do protokołu).

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że Pani Agata została już przywrócona, więc sprawa jest już nieaktualna.

Kolejna przedstawicielka rodziców stwierdziła, że decyzję odmowną przedłużenia pobytu w ŚDŚ wydaną przez Panią Dyrektor Macieboch otrzymała 16 lipca, od razu złożyła swój sprzeciw, między innymi w MOPS, podkreślając, że jest to decyzja niezgodna z prawem, ale widocznie ten sprzeciw nie był analizowany, ponieważ MOPS powielił decyzję Dyrektor Macieboch, wydając również odmowę miejsca w ŚDS. Dopiero 10 sierpnia została ta decyzja całkowicie uchylona. Ten okres od 16 lipca do 10 sierpnia to był horror dla niej i dla męża, bo nie mogli normalnie funkcjonować. Ich córka 8 lat przebywała zamknięta w czterech ścianach czekając na swoje miejsce w mieście, gdy to miejsce znalazła, prawie dwa lata już uczestniczyła w zajęciach ŚDS to brutalnie chciał ją ktoś usunąć z tego miejsca i ta wizja ponownej izolacji córki od społeczeństwa, ponownego zamknięcia jej w domu spędzała im sen z powiek. Odbiło się to bardzo na zdrowiu i dlatego to jest niewyobrażalne i przerażające, że takie sytuacje mają miejsce, że z takim jawnym naruszeniem prawa wyrzuca się osobę niepełnosprawną „na bruk” nie dając nic w zamian, żadnej alternatywy. Stwierdziła, że chce tylko zaakcentować, że to nie może się powtórzyć, to nie może mieć miejsca. Pragną, żeby nigdy żaden rodzic nie znalazł się w takiej sytuacji w jakiej oni się znaleźli przez te ponad 3 tygodnie, 24 dni. Sprawa jest w tej chwili załatwiona pozytywnie, córka uczestniczy, ma decyzję na rok, ale to po prostu ku przestrodze, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła. Zaapelowała, żeby zrobić wszystko, żeby tak nie było.

Następna przedstawicielka rodziców zabierając głos w dyskusji wyjaśniła, że jest rodzicem i jest kandydatem kolejnym do wyrzucenia. Tzw. „parola” zagięła Pani

Dyrektor na nią i jej syna już w styczniu. To jest taki bardzo długi wątek, który w tych pytaniach nie padł, ale chce go uwypuklić, żeby radni widzieli co się dzieje i jak rzeczy proste mogą być w jakiś sposób zagmatwane i nie ma wyjścia z sytuacji. Przecież, z każdej sytuacji trzeba znaleźć wyjście. Stwierdziła, że 23 stycznia Pani Dyrektor nie udzieliła pomocy w podaniu niezbędnych leków jej synowi, gdy ponownie nalegała z prośbą, bezpodstawnie zagroziła jej wezwaniem Policji z powodu, jak to Pani Dyrektor określiła zakłócania przez nią spokoju ośrodka. Stwierdziła, że „syn zwalony jest lekami”, to stwierdzenie Pani Dyrektor. Nie rozumie co Pani Dyrektor miała na myśli. Poinformowała, że syn od 28 lat przyjmuje leki non stop z powodu napadów padaczkowych, nikt oprócz lekarza specjalisty neurologa nie ma prawa przerywania leczenia. Syn uczęszczał do kilku ośrodków, jak dotąd nikt nie odmówił pomocy w podaniu leków, gdyby syn mówił z pewnością sam upomniał by się o swoje prawa. Poranną porcję leków podaje przeważnie synowi w domu, natomiast gdy kondycja psychofizyczna nie pozwala, leki muszą być podane w ośrodku gdzie uczęszcza. W stosowanych przepisach Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ŚDS, regulaminie ŚDS i protokole z kontroli kompleksowej, która się odbywała jesienią 2017 r. nie znalazła przepisów uzasadniających odmowę w podawaniu leków. Postawa Pani Dyrektor jest dla niej rodzica i lekarza niezrozumiała. Poprosiła o pisemną odpowiedź i uzasadnienie stanowiska Pani Dyrektor w sprawie, załączyła kopię zaświadczenia od specjalisty neurologa, który wypowiada się co do zasadności leków. Dodała, że pismo przekazała do wiadomości Mariusza Chrzanowskiego – Prezydenta Miasta Łomży, Wiesława Jagielaka – Dyrektora MOPS, Andrzeja Kozłowskiego – Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej PUW w Białymstoku. Stwierdziła, że te trzy podmioty, gdzie podała do wiadomości tak rozsierdziły Panią Dyrektor, że jej emocje sięgnęły zenitu do tego stopnia, że zmanipulowała Pana Prezydenta, Pana Jagielaka. Zareagował Pan Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i odesłał zgodnie z właściwością do Pana Prezydenta, żeby tę sprawę wyjaśnić. Pan Prezydent odpowiada, ale odpowiada nie na temat. Jej odpowiedź, dokumentacja cała jest rzetelna, znów odpowiada nie na temat. Trzy razy Pan Prezydent odpowiada nie na temat, czy to jest możliwe i logiczne. Sprawa prosta jak przysłowiowa konstrukcja cepa, a tak zagmatwana, tak zamataczona, bo Pani Dyrektor nie ma odwagi usiąść przy kawie i powiedzieć „poniosły mnie emocje, zrobiłam tak i tak” to nie, manipuluje ludźmi i dowody na manipulacje są do tej pory. Poprosiła, żeby jeszcze ten punkt przedłożyć radnym, żeby ktoś wreszcie zmotywował Panią Dyrektor do odpowiedzi, bo to nie Pan Prezydent będzie się tłumaczył, nie Pan Dyrektor MOPS tylko przecież przedmiotowo Pani Dyrektor. Stwierdziła, że to co napisali, jest w takiej pigułce, a w rzeczy samej jest obecnie chaos w ośrodku, jest nieporządek, jest rozprężenie, oni to odczuwają, bo uczestniczyli parę lat i wiedzą o co chodzi, po prostu źle się dzieje. Jest to po prostu anarchia. Pani Dyrektor Macieboch manipuluje we wszystkim, nie wie jak z pracownikami, wypowie się Pani, która jest przedstawicielką ŚDS. Podkreśliła, że co do pracowników nie mają żadnych zastrzeżeń. Jeśli chodzi o informacje przekazywane, o różne takie sprawy, to jest to taka manipulacja do tego stopnia, że klimat w ośrodku jest karygodny. Ona dzisiaj złożyła prośbę do Pani p.o Kierownika, żeby przyjrzała się temu klimatowi, który nie służy nikomu, a najgorzej to chyba odczuwają podopieczni i rodzice, opiekunowie. Stwierdziła, że doszło do tego, że część rodziców została tak zmanipulowana i tak nakręcona, że sporządzili listę ad hoc, gdzie podpisują się, że są za pracownikami. Oni chcą się dowiedzieć, też chcą podpisać, już ich to nie dotyczy, bo szybko przynieśli podpisy i sami są skłócenii, nie wiedzą „who is who” w tym ośrodku. Jest dyrektor, jest struktura, są na to przepisy, chyba można zrobić spotkanie, zaproponowała Pani

p.o Kierownika, żeby zrobiła spotkanie i sama wyjaśniła, bo takie rzeczy nie mogą mieć miejsca. Jeśli chodzi o to, że powiedziała na początku, że jej syn jest kandydatem do wydalenia z ośrodka, to na to są konkretne dowody. Od stycznia sporządza się notatki, to są efekty realizacji planu wspierająco - aktywizującego, który jest podpisywany przez członków zespołu i ten plan, o który się upomniała o efekty, jest po prostu karygodny, to jest radosna twórczość. Dlatego mówi, że jest kandydatem, bo opinia jest negatywna od początku do końca. Jej syn nie nadaje się do tego ośrodka, nadaje się jedynie, co Pani stwierdza do DPS. Stwierdziła, że nikt nie ma takich uprawnień jednoosobowo, żeby stwierdzić, zakwalifikować, bo to jest zespół ludzi, który nad tym czuwa, żeby kogoś nie skrzywdzić. Ona jest matką, jeszcze żyje, jeszcze się opiekuje, nikt nie ma prawa zabrać jej syna i pokierować go do DPS, bo to jest po prostu karygodne, a Pani Dyrektor stwierdza własnym podpisem, jest na to dowód. Do niej są uwagi bardzo krytyczne, że jest zagrożeniem dla placówki, dla pracowników. Podkreśliła, że tyle wysiłku włożyła, żeby kategoria „B” została powołana w Łomży. Do wszystkich rodziców dzwoniła, bo Pani dyrektor nie miała limitu, bo limit 15 osób musi być, żeby środki spłynęły. Już się otworzyła placówka nie było tego limitu, prosiła ją osobiście, żeby szukać rodziców. Do dziesięciu rodziców dzwoniła i namawiała i rodzice przyszli, zapisali i dziękują, bo dzięki temu jest pomoc dla rodziców, dla rodzin. Stwierdziła, że działania Pani Dyrektor są niezgodne z obowiązującymi przepisami, to mówią o zachowaniu, a tu są konkretne dowody w przepisach, to są przepisy Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, regulamin ośrodka i protokół z kontroli. Zwróciła uwagę, że pani Dyrektor im nakazała, rodzicom, którzy nie pracują odbierać swojego podopiecznego o 14, a rodzicom, którzy pracują o 15, a ośrodek jest czynny od 8 do 16.

Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że rozmawiała, żeby przed ósmą było czynne i chyba jest czynne.

Jeden z przedstawicieli rodziców stwierdził, że oficjalnie żadnej wiadomości nie mają.

Przedstawicielka rodziców zwróciła uwagę, że mówią o czasie dziennym, ale jeszcze jest czasokres wolny, gdzie w rozporządzeniu § 6 dopuszcza się zamknięcie domu w okresie ferii letnich lub zimowych na okres nie dłuższy niż 15 dni roboczych, po uzgodnieniu z uczestnikami, opiekunami ośrodka. Pani dyrektor z nimi nie uzgadnia. Pani Dyrektor daje pismo i prosi się podpisać „w dniach takich i takich ośrodek jest nieczynny”. Oni podpisują, bo solidarnie się podpisali, ale na górze jeszcze jest wtrącone i dni takie, takie, cztery dni jeszcze dodatkowe wolne, to są przez świętami takie specjalne dni, gdzie wydłuża się weekend, to bardzo sprytnie zostało wmanewrowane i oni to podpisali, więc to jest niezgodne z prawem. Poza tym wniosek o skierowanie do Środowiskowego Domu Samopomocy składa się do MOPS, jako podmiotu właściwego, natomiast w rzeczywistości Pani Dyrektor nakazuje rodzicom składać do placówki, do siebie. Poprzedni regulamin z 2015 roku, teraz jest aktualny nie ma tego zapisu, nawet wprost mówił, żeby składać wszelką dokumentację, łącznie z pisemną informacją o dochodach rodziny do Środowiskowego Domu Samopomocy i to będzie dalej przekazane do MOPS. To jest niezgodne z tym rozporządzeniem, które obowiązuje od 2010 roku, a Pani Dyrektor w 2015 roku takie rzeczy pisze, to jest karygodne. Dodała, że na każde jej słowo jest dowód w postaci przepisów, regulaminu. W § 13 tego rozporządzenia „indywidualny plan wspierająco-aktywizującego jest realizowany w porozumieniu z uczestnikiem lub opiekunem”, ale jeśli taki plan tak jak wspomniała, realizacja tego planu jest opisana negatywnie, za półrocze od stycznia do lipca, ani jednego słowa nie ma dobrego o jej synu. Według tego opisu jej syn

chodzi w towarzystwie 3 terapeutów, którzy go muszą wspierać, nawet podczas chodzenia. Nie je, nie pije, nie interesuje się żadnymi zabawkami, a już kuriozalny jest opis stanu higienicznego gdzie w sposób karygodny pisze się taki bzdury i daje się matce do podpisania". Po prostu jest to kpina. W opisie tym jest, że przywożony jest do ośrodka z mokrym pamperszem, zmieniane są pampersy dwa razy dziennie, jest nieświeży, jest zaniedbany. Podkreśliła, że codziennie wozi dziecko 28 lat, dba o to, bo to jest jej obowiązek i jej satysfakcja, żeby on był czysty. Stwierdziła, że takie rzeczy pisze ktoś, kto chce wyeliminować jej syna z ośrodka. Tutaj jest bardzo ciekawy zapis, który Pani sama sobie w swoim regulaminie podniosła, że w § 16 w regulaminie jest „wprowadza się możliwość wnioskowania o zmianę decyzji przyznającej miejsce w ośrodku w następujących przypadkach m.in. gdy przez dłuższy czas podopieczny nie korzysta z proponowanych przez terapeutów zajęć, nie widać szansy na zmiany i poprawę w tym zakresie. Pani Dyrektor sama sobie czyni prawo, że chce wyrzucić taką osobę. W rozporządzeniu jest konkretny zapis § 7 pkt. 8, który mówi, że okres, na jaki osoba została skierowana do domu, może być przedłużony, w szczególności w sytuacji braku postępów w realizacji indywidualnego planu postępowania wspierająco-aktywizującego. Podkreśliła, że to są osoby z niepełnosprawnością intelektualną, być może Pani nie dorosła do opieki, nadzoruje placówkę, jeśli nie rozumie, nie umie zrozumieć to są jeszcze fachowcy, są ludzie, których trzeba podpytać czy właściwie się zachowuje. Podkreśliła, że ta prosta sprawa, o której powiedziała, to jestteczka dokumentacji. Zachowała się nagannie i tą naganną postawę trzeba rozwiązać, nie można zamieść pod dywan. Być może jeśli nie miała do tej pory prawidłowej odpowiedzi od Pana Prezydenta, czyli poczuła się tak pewnie, że wyrzuciła A., zamierza jej syna wyrzucić. Dawała sugestie innym rodzicom, że na razie to dotyczy A., ale w najbliższym czasie są inne osoby chętne do przyjęcia". Stwierdziła, że to jest karygodne. Podkreśliła, że nie o taki ośrodek walczyli.

Przedstawiciel rodziców zwrócił się do z pytaniem na ile godzin dzieci mogą przychodzić do ośrodka.

Pani Beata Jagielak- Dardzińska stwierdziła, że rozmawiali o tym na tym spotkaniu.

Przedstawiciel rodziców stwierdził, że z tego nic nie wynika, nie ma żadnych spotkań z nimi i ponowił pytanie.

Pani Beata Jagielak- Dardzińska stwierdziła, że tak jak jest w uchwale o ośrodku.

Przedstawiciel rodziców – rodzic zapytał czy na osiem godzin.

Pani Beata Jagielak- Dardzińska stwierdziła, że tak.

Przedstawiciel rodziców poprosił o spowodowanie, żeby panie w ośrodku się dowiedziały. Następnie odczytał fragment wystąpienia pokontrolnego Wojewody „każdego dnia rano uczestnicy spożywają przyniesione z domu śniadanie oraz pija kawę, herbatę, która zapewnia dom". Stwierdził, że jego dziecko od stycznia ma zabronione spożywanie śniadania w ośrodku, dziecko z porażeniem mózgowym. Zima,- 20°C, on swoje dziecko karmi w samochodzie, bo w ośrodku jest zabronione, a to naprawdę nie jest żadna skomplikowana sprawa. To jest chore dziecko, on mu nie może nakazać zjeść śniadania, to jest chora osoba, ona może ma humor za 15 minut zjeść. Poprosił, żeby spowodować decyzyjność, żeby panie w ośrodku wiedziały.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji poinformowała, że też rozmawiała, żeby te 10-15 minut wcześniej można było dzieci zostawić i powiedziano jej, że tak, że będzie dobrze. Jeżeli nie ma takiej sytuacji, to będą rozmawiać z Panem Prezydentem, bo tu właściwie jak słyszeli kontrole przeprowadza Wojewoda. Statut, program, wszystko ustala Wojewoda i Pani Macieboch odchodzi na emeryturę.

Rodzic stwierdził, że „na emeryturę pracownik odchodzi jak chce, pracodawca nie ma na to żadnego wpływu. Odnosząc się do czasu otwarcia domu zapytał dlaczego nie było konsultacji z rodzicami i czy nie można by było otworzyć tego ośrodka od 7³⁰ do 15³⁰ z tego względu, że część z nich prace rozpoczyna od godziny 8⁰⁰. Zwrócił uwagę, na to, że jeżeli będzie takie działanie, to zostaną wykluczeni zawodowo, bo ich pracodawcy powiedzą „my was nie chcemy”, podkreślił, że chodziło tylko o pół godziny. Doszło do spięcia między rodzicami, bo pani p.o Kierownika tak pokierowała spotkanie, że ich przesunięcie te pół godziny, ewentualnie spożywanie posiłku od 8⁰⁰ do 8³⁰ zaburzy cały cykl terapeutyczny dla całego ośrodka, a im tylko chodziło o to, żeby był otwarty ośrodek od 7³⁰ i żeby Pan do godziny 7⁴⁵ mógł podać synowi śniadanie i spokojnie na 8 zdążyć do pracy, bo jeżeli mają szkołę specjalną, ich dzieci część uczestniczyła, część nie uczestniczyła i tam było otwarte od godziny 7, Pani Dyrektor powiedziała od godziny 7, bo jest w tym momencie, od godziny 7, w świetlicy Pani dyżurna, nauczycielka, świetliczanka i to było realizowane, a tutaj 7³⁰ jest problem. Jeżeli od 8⁰⁰ mają zaczynać zajęcia terapeutyczne, to oni już stoją na stanowiskach pracy, a tu się dopiero te stanowiska przygotowuje. Zwrócił uwagę, na kwestię zespołu odnośnie monitorowania problemu osób, które kończą szkołę i co z nimi robić, bo problem jest bardzo duży, bo oni akurat są przy Parafii św. Andrzeja Boboli, gdzie zrzeszają się rodzice i oni widzą, że na dzień dzisiejszy, na obecną chwilę ile dzieci się rodzi z autyzmem, z zespołem Downa i innymi zespołami. Stwierdził, że współczuje osobiście tym rodzicom, co oni będą musieli przechodzić za chwilę, jak rok szkolny się skończy dla tych ich dzieci, gdzie nie dostaną żadnej informacji co z tym dzieckiem dalej zrobić”.

Przedstawicielka rodziców zwróciła uwagę na kompetencje tych osób, które tam pracują. Stwierdziła, że nie mówi o opiekunach, bo opiekunowie są naprawdę wspaniali, ale trzon tego zespołu powinien być świetnie wykwalifikowany. Ona pisała pracę na temat dzieci, to jest jej zainteresowanie, ponieważ ma takiego syna i tutaj działanie osób głównych w tym zespole jest zupełnie sprzeczne z zasadami jakie są teraz w postępowaniu z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną. Stwierdziła, że to jest karygodne, zwraca się uwagę tylko na słabe strony, tak nie może być. W rehabilitacji, w postępowaniu z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną, ale też i fizyczną zwraca się uwagę na mocne strony. To są całe nurty w pedagogice. Ona widzi, że ci ludzie nie mają „zielonego pojęcia” o tym a świadczą chociażby opinie wystawiane przez specjalistów. Chciałaby wiedzieć jacy to są specjaliści. Jest przecież oligofrenopedagogika, jeżeli ktoś nie ma pojęcia to niech się doksztalci, niech się douczy, a nie popełnia karygodne błędy w postępowaniu z ich dziećmi, bo to, że to są dzieci chore, to nie znaczy, że one mają mieć gorszej jakości opiekę, one powinny mieć opiekę lepszej jakości i dlatego chcieliby się dowiedzieć jakie kompetencje, jakie przygotowanie i doświadczenia mają te osoby, które z nimi pracują, jeżeli nie mają takiego, to jest naprawdę dużo osób, które takie kompetencje mają i bardzo by chcieli, żeby takie osoby pracowały z ich dziećmi.

Przedstawicielka rodziców zwróciła uwagę, że w strukturze ośrodka jest zapis, że jest dyrektor ośrodka i zastępca, to jest w regulaminie aktualnym, natomiast w rzeczywistości jest Pani Dyrektor Macieboch i p.o Kierownika. Poprosiła, żeby to uporządkować, bo nie wiedzą do kogo mają się zwracać, co mają oczekiwać, kto decyduje, bo jak znaleźli się u Pana Prezydenta po raz pierwszy to był taki dzień, nawet powiedziała Panu Prezydentowi do kogo mają się zwracać, bo dzisiaj nie ma Pani dyrektor, jest albo na zwolnieniu, albo na urlopie, a Pani, która zastępuje też jest na urlopie, to do kogo, bezkrólewie, tak nie może być, mówi o autentycznym chaosie. To trzeba uporządkować, bo to jest jedyna placówka, piękne wyposażenie, piękna lokalizacja i trzeba o to dbać, bo i tych osób jest coraz więcej, pewnie się będą nowe tworzyły, bo jest też tendencja, program rządowy „za życiem”, to jest nawet punkt wskazany, że jest rozwijanie sieci środowiskowych domów samopomocy. Teraz powstał niedawno w tym roku w marcu w Kolnie, mają 16 osób. W Zambrowie jeszcze nie mają, ale już się zaczynają interesować. Pani Dyrektor jej syna do DPS wysłała i mówi, że najbliższe placówki od dawna funkcjonują np. Kownaty, Kozarze. Kownaty „to pudło” Pani Dyrektor strzeliła „ślebaka”, bo Kownaty są dla osób przewlekle, psychicznie chorych, także nie ma rozeznania a wskazuje już miejsce. Żonglowanie osobami niepełnosprawnymi z niepełnosprawnością intelektualną w Łomży w ośrodku nie może mieć miejsca. Poprosiła żeby radni pomogli im „stać na nogi”, bo już nie mają siły.

Radny Maciej Borysewicz stwierdził, że ilość informacji jest przytłaczająca. To jest jakaś absurdalna sytuacja. Mają do czynienia z materią tak delikatną jak opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi, które wymagają miłości, serca. Tak się cieszyli, że ten dom powstaje i jak musiała nabrznieć sytuacja, że mają do czynienia z takimi wręcz błagalnymi, płaczącymi rodzicami, to co tam się dzieje chciał się zapytać, kogo ma się zapytać. Słyszy, że dyrektor jest na urlopie i zastępca jest na urlopie. Jak to jest możliwe i kto dał urlop zastępcy, jak nie ma dyrektora, ktoś przecież dokumenty podpisuje. Stwierdził, że oczywiście dzisiaj nie rozstrzygną, ale muszą jakieś stanowisko podjąć, wysłać do Prezydenta jakiś wniosek, że Komisja wnioskuje o podjęcie natychmiastowych działań. Zwrócił uwagę, że przedszkola samorządowe są otwarte od siódmej, logiczne jest, że wszyscy jadą na ósmą do pracy i musi być otwarte wcześniej. Zapytał w czym jest problem.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że program statutu i wszystko jest w rękach Wojewody.

Radny Maciej Borysewicz stwierdził, że rozumie, ale czy nie można otworzyć pół godziny wcześniej, to już oni mogą zorganizować.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że teraz trzeba poczekać, sprawa się ustabilizuje, poczekają, zobaczą jaka będzie sytuacja, poprosiła, żeby rodzice na bieżąco informowali.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że to wymaga natychmiastowej interwencji od jutra, nie może być placówka bez dyrektora.

Radna Marianna Jóskowiak zapytała czy w tej chwili jest jakiś dyrektor.

Pani Beata Jagielak- Dardzińska wyjaśniła, że jest Pani Agnieszka Siwik, zastępca kierownika i ma upoważnienie do zastępowania.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS wyjaśniła, że to o czym Państwo mówią zdarzyło się dwa dni. Pani Agnieszka musiała wziąć urlop, to były jedyne dwa dni, była taka sytuacja, że nie było Pani Dyrektor i Pani Agnieszki. To była sytuacja losowa, Pani Agnieszka też ma dzieci.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że nie może być tak, że placówka opiekuńczo wychowawcza jest bez kierownika. Pierwszy lepszy nauczyciel pełni obowiązki zastępcy.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS wyjaśniła, że była informacja, że nie ma Pani Kierownik, jeżeli są jakiś pisma, ona je przyjmuje i nie ma problemu.

Radny Maciej Borysewicz zwrócił się do Pani Mileny Skowrońskiej z pytaniem jaką pełni funkcję w ŚDS.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS wyjaśniła, że jest pracownikiem biurowym i jednocześnie terapeutą.

Radny Maciej Borysewicz zapytał dlaczego nie ma dziś Pani Zastępcy Kierownika.

Radna Edyta Śledziwska zapytała czy Pani Milena Skowrońska ma upoważnienia do reprezentowania kierownictwa na posiedzeniu Komisji.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS stwierdziła, że tak.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że jeżeli została oddelegowana do reprezentowania to czy może się jakoś ustosunkować do tych zarzutów.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że oni tu nic nie zrobią.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że wysłuchają. Pani jest upoważniona do reprezentowania.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że w tej chwili wystosowane jest pismo do Pana Prezydenta i może się tu ustosunkować, ewentualnie godziny przyjęcia, żeby dzieci można było przywieźć przed 8, nie wie kto to ureguje, ale tutaj też jest takie pytanie zadane.

Radny Maciej Borysewicz poprosił, żeby Pani Milena Skowrońska nie brała tego do siebie, tylko mówią w jakiej też sytuacji została postawiona, bo nawet jak może reprezentować, to decyzji nie podejmie.

Rodzic skierowała do Pani Mileny Skowrońskiej pytanie kto był następną osobą wskazana przez Panią Dyrektor do wyrzucenia.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że oni mówią, że takich rzeczy nie będzie. Nie ma co się obawiać nie będzie takich sytuacji.

Radna Edyta Śledziwska wystąpiła z wnioskiem formalnym, żeby następne spotkanie Komisji Bezpieczeństwa i Rodziny zorganizować w Środowiskowym Domu Samopomocy.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że już dwie Komisje miały tam być, nie wie, jak się uda.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji podziękowała rodzicom za udział w Komisji w stwierdziła, że będą w kontakcie.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że to była wniosek formalny i poprosiła, żeby poddać go pod głosowanie.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że nie może przyjąć wniosku formalnego, żeby zorganizować gdzieś Komisję, bo już chciała dwa razy tam zorganizować.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że chodzi o to, żeby zorganizowali tutaj Komisję i do nich zaprosili te osoby, u nich tu w mieście zapraszają, osoby przychodzą i wyjaśniają sprawę. Dodał, że tu jest za dużo zarzutów, żeby można było cokolwiek podjąć w formie zaocznej.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że trzeba zawsze znać dwie strony. Stwierdziła, że współczuje każdemu z pracowników, bo to jest tak ciężka praca. Podkreśliła, że na pewno nikt tam nie będzie wyrzucany. Jest taka sytuacja, że pewnie te przyjęcia też będą wcześniej przed 8, bo już też rozmawiali. Podkreśliła, że musi wszystko się unormować. Jeżeli Pani Dyrektor pójdzie na emeryturę to wtedy automatycznie przyjdzie nowy.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że to jest nasza placówka. Dokąd będą trzymać taką sytuację.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest to placówką, którą finansuje Wojewoda. Jak może być naszą placówką, jest na terenie miasta.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że to „bije w nas”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że jest to zadanie zlecone. Jak w przypadku wszystkich zadań zleconych zatrudnia Prezydent i realizuje zadanie, tylko finansuje ze środków dotacji tak jak i USC i inne zadania zlecone.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że na pewno sprawa nie będzie „zamieciona pod dywan”, to gwarantuje, bo niektóre sprawy są już wyjaśnione i będą wyjaśniane. Dodała, że dla niej jedna rzecz jest niezrozumiała, że jeżeli coś się rzeczywiście wcześniej działo, to dlaczego nie było reakcji przecież jest Komisja Rodziny.

Radny Maciej Borysewicz stwierdził, że dlatego powiedział do czego doszło, bo to powinno być rozwiązane wcześniej.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik zwracając się do Przewodniczącej stwierdził, że jest jedna kwestia, nie chodzi o rodziców, chodzi o placówkę, bo w tej chwili nadszarpięta jest reputacji placówki.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji poprosiła Panią Milenę Skowrońską żeby powiedziała ile osób się zwolniło.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS wyjaśniła, że zwolniło się już 3 osoby, w tym 2 pielęgniarki. Poinformowała, że tam gdzie Państwo mają dzieci jest 17 osób, cała placówka w tej chwili ma 45 osób.

Radna Edyta Śledziwska zapytała o kadrę.

Radny Ireneusz Waldemar Cieślik stwierdził, że jeśli ktoś się decyduje tam pracować, to musi wiedzieć, co go czeka. Tam nie może nikt przypadkowy pracować.

Pani Milena Skowrońska- pracownik ŚDS wyjaśniła, że nie ma przypadkowych pracowników. Była kontrola z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, która przejrzała wszelkie akta osobowe i tam nie ma przypadkowych pracowników.

Radna Edyta Śledziwska zapytała o zespół wspierająco- aktywizujący.

Pani Milena Skowrońska pracownik ŚDS wyjaśniła, że w skład zespołu wchodzi rehabilitanci, pani Dyrektor, Pani Kierownik, pielęgniarka. Są to osoby, które prowadzi bezpośrednio zajęcia, rehabilitanci z wykształceniem. To nie są przypadkowe osoby „wzięte z podwórka”. Mają wykształcenie, pracują z tymi osobami na co dzień i wiedzą co można jeszcze zrobić. Odnosząc się do kwestii leków stwierdziła, że to były leki przynieszone w pudełeczku, nie wiedzieli co to za leki. Jeżeli mama mówi, że jest problem z podaniem leków, za stażystę czy praktykanta odpowiada, dyrektor, kierownik, jeżeli coś się stanie to rodzic powie” dlaczego pani nie stała nad tym praktykantem” kiedy mu podawała leki.

Radny Maciej Borysewicz stwierdził, że chce wiedzieć jakie są problemy w ośrodku, może brakuje kadry, może trzeba im więcej pieniędzy dać.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że sprawa będzie na pewno kontynuowana.

Ad. 2

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 278/XXXII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu „Łomżyńska Karta Seniora” – druk nr 930,930A

Pani Ewa Szejder – Naczelnik Centrum Współdziałania Społecznego przedstawiła wniosek w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 278/XXXII/16 Rady

Miejskiej Łomży z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu „Łomżyńska Karta Seniora” zgodnie z drukiem nr 930,930A, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr 278/XXXII/16 Rady Miejskiej Łomży z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia Programu „Łomżyńska Karta Seniora”.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji wniosła o wprowadzenie do porządku posiedzenia punktu: 3. Sprawozdania z realizacji „Strategii Promocji Miasta Łomża” za 2017 rok /druk nr 932/. Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych wprowadziła punkt do porządku posiedzenia.

Ad. 3

Sprawozdania z realizacji „Strategii Promocji Miasta Łomża” za 2017 rok /druk nr 932/

Pani Ewa Szejder – Naczelnik Centrum Współdziałania Społecznego przedstawiła sprawozdania z realizacji „Strategii Promocji Miasta Łomża” za 2017 rok zgodnie z drukiem 932, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przyjęła powyższe sprawozdanie.

Ad.4

Informacja Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Białymstoku o stanie środowiska na terenie miasta Łomży za rok 2017 – druk nr 915

Pan Waldemar Gołaszewski – Kierownik Delegatury w Łomży, WIOŚ w Białymstoku przedstawił Informację Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Białymstoku o stanie środowiska na terenie miasta Łomży za rok 2017 zgodnie z drukiem nr 915, w załączeniu do protokołu.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że wie, że jest narzekanie na indywidualnych odbiorców te kotły, ale czy nie ma siły, która by zabroniła sprowadzania do Polski węgla z Ukrainy i sprzedawania, ponieważ ten węgiel powoduje ogromne zanieczyszczenie.

Pan Waldemar Gołaszewski – Kierownik Delegatury w Łomży stwierdził, że nie wie czy to jest wina syberyjskiego węgla, dlatego, że jest lepszy jakościowo niż Polski. Stwierdził, że jeszcze niedawno można było kupić piece „kopciuchy”.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących przyjęła powyższą informację Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Białymstoku o stanie środowiska na terenie miasta Łomży za rok 2017.

Ad.5

Ocena realizacji Miejskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych za 2017 rok - druk nr 925

Pan Tomasz Świerszcz- pracownik MOPS przedstawił w skrócie informację za 2017 rok z realizacji „Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2014-2020” zgodnie z drukiem nr 925, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i pozytywnie oceniła realizację Miejskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych za 2017 rok.

Ad.6

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr 490/LIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – druk nr 926,926A

Pan Tomasz Świerszcz- pracownik MOPS przedstawił wniosek w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr 490/LIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zgodnie z drukiem nr 926,926A, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr 490/LIII/18 Rady Miejskiej Łomży z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie finansowania zadań ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Ad.7

Informacja dotycząca wynagrodzeń członków MKRPA – druk nr 919

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji odnosząc się do przedstawionej informacji, przypomniała, że mówiła, że na pewno sprawdzi, bo jak pamiętają tą uchwałę, którą zaproponowała, 600 zł dla przewodniczącego, dla zastępców po 500 zł. Stwierdziła, że niestety jest trochę więcej. Zapytała jak radni proponują czy przechodzą do uchwały, którą zaproponowała, czy pozostawią tak jak jest. Zwróciła uwagę, że na pewno jest mniej niż poprzednio.

Radny Ireneusz Cieślik poprosił, żeby zauważyć ile pieniędzy z tego funduszu idzie na wynagrodzenia tej Komisji, a czy ta komisja rzeczywiście spełnia swoje wymogi. Stwierdził, że tą komisję rozwiązały jak najszybciej.

Radny Maciej Borysewicz stwierdził, że nie można, bo ustawa nakazuje, ale nie musi być taka liczna. Poddał pod rozważenie to czy jest sens zmian na dwa miesiące przed wyborami.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jeśli chodzi o kontrolę sklepów, to w zupełności 2 osoby, po co 4 idzie.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że oni powinni chodzić od godziny 8 rano do 20, a nie oni chodzą po południu.

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że przeanalizowali to i zostawiają nowej radzie.

Radny Maciej Borysewicz zwrócił uwagę, że komisję powołuje zarządzeniem Prezydent a Rada tylko w Łomżyńskim Programie uchwała wynagrodzenia, więc zostawiają to nowym władzom po wyborach.

Ad. 8

Przygotowanie placówek oświatowych do roku szkolnego pod kątem bezpieczeństwa – druk nr 935

Radna Wanda Mężyńska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że informacja jest obszerna i podziękowała za przedstawienie informacji Pani Grażynie Klimek – Zastępcy Naczelnik Wydziału Edukacji.

Pani Grażynie Klimek – Zastępcy Naczelnik Wydziału Edukacji zwróciła uwagę, że istnieje zagrożenie w Bursie Szkolnej Nr 1. Państwowa Straż Pożarna zwróciła uwagę, że muszą być zrobione schody z klatki schodowej na zewnątrz, decyzja jest w trakcie, to wszystko będzie. To będzie robione w trakcie roku szkolnego.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że jest robiona stołówka w SP1, w związku z powyższym czy posiłki będą zabezpieczone tak jak poprzednio.

Pani Grażynie Klimek – Zastępcy Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdziła, że tak.

Ad. 9

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 938,938A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 r. w działach merytorycznie podległych Komisji zgodnie z drukiem nr 938,938A w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja, w wyniku głosowania 11 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na 2018 rok w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad. 10

Sprawy różne i wolne wnioski.

Spraw i wniosków Komisja nie zgłosiła.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca obrad zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca Komisji
Bezpieczeństwa i Rodziny

Wanda Mężyńska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz